GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 292. W Czwartek dnia 12. Grudnia. 1844.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina. — (Gaz. kolońska.) Z wielką ciekawością wyglądają w Berlinie bliższych i urzędowych wiadomości o przygodach ułana pruskiego Nehler, który w Polsce rossyjskiéj tak okropnego doznał obejścia się, że choćby tylko połowa tego, co gazety donosiły, była prawdą, już i to serce każdego patryoty Niemieckiego zgrozą i oburzeniem przepełnićby musiało. Wzburzenie tu powszechne i niejaką satysfakcyę w tém tylko znajdują przekonaniu, że rząd nasz z niezachwianą energią zadośćuczynienia za tak niesłychaną zniewagę, przypuściwszy, że ją w istocie wyrządzono, domagać się będzie. Taszymy sobie to z pewnością, kiedy Prussy na przypadek potwierdzenia rzeczonego wypadku nie tylko w naruszeniu stósunków, lecz téż w konieczności zasłonięcia poddanych swoich na przyszłość od tak okropnego prześladowania, zachętę niezawodnie mieć będą, aby satysfakcyi zażądać. Takie zajścia zaiste nie są na to zakrojone, aby dobre porozumienie i przyjacielskie chęci ku Rossyi utrzymać.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 29. Listopada.

Wychodźcy polscy obchodzą dzisiaj rocznicę dnia 29. Listopada r. 1831., lecz i tą razą nie połączeni w wspólnéj uroczystości, lecz podzieleni na 3 różne partye, arystokratyczną, demokratyczną, i na partyą trzymającą środek między obydwoma. Ze stronnictw tych każde z osobna odbywa swój obchód kościelny i swoją ucztę. Demokraci, najliczniejsze stronnictwo byli na mszy w kościele St. Germain des Prés i mają się dzisiaj wieczorem złączyć na wspólnéj uczcie przed baryerą du Maine, na którą także zaproszono kilku Francuzów tegoż samego koloru politycznego, którzy sprawie Polski szczególnie sprzyjają. Pośrodkujące stronnictwo zaś pod przewodnictwem gen. Dwernickiego, Sznaydego i kilku byłych senatorów i posłów zebrało się w kościele St. Roch, gdzie się odbyła cicha msza, któréj słuchali także wraz z dwoma nauczycielami swymi uczniowie narodowéj szkoły polskiéj, założonéj przed dwoma nieoledwie laty w Batignolles w bliskości Paryża. Gdy po skończonéj mszy ksiądz Kajciewicz odezwał się z ambony w języku polskim do zgromadzenia, i gdy mowa jego nader wolna i uroczysta odbiła się w wielkim świątyni przestworze, widać było głębokie wzruszenie na twarzach wszystkich przytomnych, nawet tych, którzy dla nieznajomości języka polskiego treści kazania zrozumieć nie mogli. Partya demokratyczna zostaje wciąż jeszcze jak i przedtem pod zarządem centralizacyi, złożonéj z 5 członków mieszkających w Wersalu; stronnictwo monarchiczne ma

w księciu Czartoryjskim naczelnika swego; obadwa te stronnictwa postępując w przeciwnym zupełnie kierunku żadną miarą połączyć się nie dadzą i rozdziałem swoim szkodzą niemało wspólnéj sprawie. Przy tych dwóch narodowych stronnictwach istnieje także partya Towiańskiego, która więcéj o panslawizmie i o religijnych zmianach myśli niż o czém innéin i powiększéj części bawi się poezyą marzenia lub zabobonną wiarą.

Dziennik Sporów odpowiada przedwczoraj na uwagi Times, przeciw przecięciu kanałem między-morza Suez. Najprzód francuski dziennik dowodzi, że bronił planu kanału wcale nie z anglo-wstrętu, jak tego dowodzi dziennik angielski i jeszcze raz porównywa koszta i trudności obu środków komunikacyi i mówi pomiędzy innemi: »Kanał przez step nie jest wcale niepodobnym i istniał już kiedyś w tym kierunku, jaki my nakreśliliśmy; dowodzą tego nieodparte fakta historyi. — Nie wracając się do Herodota ani nawet do Strabona lub Pliniusza, którzy kanał ten oglądali i opisali go; nie cytując Makrisi i innych arabskich pisarzy, którzy opowiadają jak Amru, po zdobyciu Egiptu, kanał królów z czasów Faraonów, późniéj za Adryana rzeką Trajana nazwany przezwał kanałem księcia wiernych, nie brakuje jeszcze we Fancyi świadków, którzy z czasów sławnéj wyprawy z 1798. r. dadzą świadectwo o jego istnieniu. Głównie dowodzący Generał Bonaparte chciał sam odkryć jego ślady. Udał się więc sam na miejsce i bez trudności znalazł je, albowiem łatwo je postrzedz. Jednemu z inżenierów wyprawy polecono zdjąć plan gruntu i podać projekt naprawienia kanału. Kanał ten miał łączyć wprost Suez z Tyneh i oprócz tego jeszcze łączyć się z Nilem przy Kairze. Pracę tę wykonał bardzo starannie. Jego nader szczegółowy raport jest jedną z ważnych prac, które winniśmy instytutowi egipskiemu. W téj saméj myśli mówi także sławny de Prony w swym raporcie do kommissyi generalnéj dróg i mostów. Z obydwóch pokazuje się, że kanał pomiędzy Suez i Tyneh nietylko da się wykonać, ale jeszcze bardzo mało trudów i pieniędzy, nawet z gałęzią inną do Kairu, kosztować będzie. Z obu stron grunt jest nadzwyczaj równy a jego piaszczysta natura ułatwiłaby bardzo kopanie. — Zdaje się nawet, że ruchome piaski pustyni małą stanowiłyby przeszkodę w utrzymaniu kanału. P. Lepere oceniał koszta na 17 milionów. Kanał kaledoński, który został zbudowany na rozkaz rządu angielskiego, daleko więcéj kosztuje, chociaż dziś jest bezużytecznym; oprócz tego wybudowanie gałęzi do Nilu, pozwoliło by uprawiać na nowo kraj, który kiedyś był bardzo żyzny, dziś zaś jest piaskiem okryty, a zysków z tego Pan Lepere nie wyrachował. Pomimo tego Times dzieło podobne nazywa dziełem niewykonalném. Podobne dowodzenie dziennika, który jest organem interesów handlowych jest niedorzecznością; handel bowiem Anglii najwięcéj by na wykonaniu tego kanału zyskał przez skrócenie okrętom drogi przynaïmniéj o 3000 mil.« Daléj dziennik ministeryalny dowodzi, że cała trudność zależy na wyczyszczeniu zamulonego portu Pelluzium, o czém jeszcze nic stanowczego powiedziec nie można, i co bardzo szczegółowo rozbieranem być winno. Nareszcie tak kończy: »Wszyscy znakomici francuscy pisarze, którzy kwestyą tą zajmowali się w prasie peryodycznéj, albo też w wysoko cenionych dziełach jak Clot-Bey i marszałek Marmont, oświadczyli się stanowczo za kanałem a nie za koleją żelazną z Suez do Kairu. Zgadzają się oni pod tym względem, że kolej żelazna wcaleby nie zmieniła dzisiejszego położenia rzeczy, że trudnoby ją w porządku utrzymać, albowiem cokolwiek piasku wystarcza do przerwania ruchu na kolei żelaznéj, kiedy wiele rzeczy potrzeba do wstrzymania żeglugi na kanale; że kolej żelazna łatwo może być zepsutą przez niepodległych Arabów tych stron, albowiem szynę żelazną łatwo zabrać, kiedy z kanałem nic podobnego zrobić nie można; a zasypywanie go rękami ludzkiemi nie tak łatwo da się dokonać; nareszcie ruch na kolei żelaznéj ograniczy się na 3—4000 podróżnych. kiedy na kanale ruch ten wynosić będzie 3—4000 okrętów, prawie po 400 beczek w przecięciu mających. Nakoniec kanał jest rzeczą nader ważną dla całéj cywilizacyi i zmieniłby postać handlu całego świata, gdyby zrobiono z niego neutralny i dla wszystkich otwarty przepływ. Opinia publiczna we Francyi zwróciła zresztą nań swą uwagę i zajmować się nią nieprzestanie.«

Z dnia 30. Listopada.

Donoszą nam z Londynu, że kanclerz rossyjski hr. Nesselrode zdał wkrótce po powrocie swoim do Petersburga, na żądanie Cesarza Mikołaja, sprawozdanie o teraźniejszych stósunkach Syryi a osobliwie o kwestyi libańskiéj. Tego sprawozdania dozwolił cesarz, przeczytawszy je wprzódy, udzielić gabinetowi w St. James. Główną jego treścią jest nieoledwie to: »Przyczyną ciągłych niepokojów w Libanie są powiększéj części nadzieje, które stronnictwo złożonéj familii Szechabów w Libanie

ciągle żywić i utrzymywać umie, nadzieje, które się szczególnie ściągają do wrócenia się przewagi Maronitów nad Druzami w skutek powrotu familii Szechabów. Czas, który upłynął od wprowadzenia, za radą zagranicznych mocarstw, nowéj administracyi, jest za krótki, aby już teraz mówić można o tém, czy będzie stósowną lub nie, dla tego powinni, według mniemania ministra rossyjskiego, wszyscy agenci europejscy w Syryi odebrać rozkaz od dworów swoich, aby tego stronnictwa nie tylko nie poduszczali, lecz, aby o ile możności starali się je uspokoić, gdyż inaczéj w skutek zgubnych intryg doświadczenie teraźniejszéj administracyi stanie się zupełnie niepodobnem. Gdyby ona się z czasem miała niestósowną okazać, wtedy trzeba to będzie porcie zostawić, aby uczyniła krok pierwszy do nowéj zmiany. Nakoniec objawia pan Nesselrode obawę swoją względem osoby znanego Emira Beszira, gdyby porta miała osądzić za rzecz potrzebną, aby familią Szechabów znów powołać i jednego z téjże rodziny uczynić Emirem Libanu; ponieważ Beszir nie oczyścił się jeszcze zupełnie z podejrzenia, jakoby był najwierniejszym stronnikiem Mehmeda Alego.« Są to wszystko jak widzimy zamiary Anglii, dla tego wypracowanie to hrabiego Nesselrode musiało koniecznie jak najwyraźniejszą pochwałę w Londynie uzyskać, tak, iż ją natychmiast posłano do Sir Strafford Canninga i że na niéj zupełnie oparto instrukcye, które nie dawno temu przesłane zostały posłowi angielskiemu w Konstantynopolu. Wiadomo także, iż p. Nesserode w czasie pobytu swego w Londynie, długo na kilku posiedzeniach o tym przedmiocie rozmawiał z angielskim ministrem spraw zagranicznych. Będą teraz bez wątpienia żądać od innych mocarstw, aby się w tym względzie połączyły z Rossyą i Anglią, a mocarstwa te będą zapewne zniewolone do zadosyćuczynienia temu wezwaniu, gdyż w istocie, jak pan Nesselrode powiada, obecna administracya w Libanie zaprowadzoną została za radą 5 głównych mocarstw. Lecz przy tém wszystkiem jest rzeczą niewątpliwą, że dawniejszy wpływ Francyi w krajach syryjskich zupełnie został zniszczony przez owe urządzenia, i że dobrzy jéj przyjaciele Anglicy ile kroć w jakiéj kwestyi nie dość stanowczem znajdują przekonanie Francuzów, starają się ich tym lepiéj przekonać szukając w Rossyi lub gdzie indziéj nowych dowodów, aby do owéj »serdecznéj zgody« nowe dodać powody i pobudki. Niemniéj dwuznacznem jest postępowanie Anglików w Tangerze, gdzie z zazdrością patrzą na czynności dyplomatów francuzkich, ponieważ przyszło im do głowy przyjąć pośrednictwo międy sułtanem marokańskim i mocarstwami północnemi. Nie można jednak korzyści takowego pośrednictwa zaprzeczyć, i życzymy tylko p. Guizotowi, aby miał więcéj mocy w swojem występowaniu, aby się nie dał odstraszyć niełaską owych dobrych przyjaciół, i starał się ile możności pozyskać uszanowanie dla bandery francuzkiéj przynajmniéj w tych stronach morza śródziemnego.

Z Paryża, dn. 3. Grudnia.

Ślub Księcia Aumala z Księżniczką Salernu, kuzyną jego, odbył się z wielką wspaniałością dn. 25. p. m. w kaplicy pałacu Neapolitańskiego, a to po akcie cywilnym dopełnionym w obecności Króla i Królowéj Neapolu, Królowéj matki, Książąt francuskich, Książąt Salernu i Księżnéj narzeczonéj, jako też świadków obustronnie mianowanych. W chwili, kiedy Arcybiskup Leukozyi ślub ten błogosławił, zwiastowały salwy działowe z wszystkich w porcie stojących okrętów i warowni miasta, dopełnienie uroczystego tego aktu. O godzinie 5. był obiad familijny w pałacu, przy którym Książę Joinville otrzymał miejsce honorowe pomiędzy obudwiema Królowemi. Po stole udała się nowo zaślubiona para w towarzystwie całego dworu na zamek Księcia Salernu, gdzie świetny festyn przygotowano. Mieszkańcy Neapolu objawiali żywy udział w radości familii królewskiéj, miasto było wieczorem pysznie oświecone a nowożeńców i Księcia Joinvilla witano wszędzie z uniesieniem. Entuzyazm ten pokazał się przedewszystkiem w przyjęciu ich w teatrze San Carlo, gdzie dostojni goście i dwór cały zwiedzili reprezentacyą opery »Maria Padilla. Dnia 26. odbył się przed Księciem Aumalem wielki przegląd wojska garnizonowego; poczém nastąpiły manewry. Po ślubie zajął Książę Aumale pałac Salerno w miejsce pałacu Chiatomone, w którym dotąd był mieszkał. Książęta francuzcy zamyślali jeszcze tydzień cały w Neapolu zabawić i dopiero wczoraj wyjechać. Dnia 27. miał być wielki bal u Króla, dnia 29. w Akademii królewskiéj, a dnia 30. u posła francuskiego, Księcia Montebello. — Gubernator Malty, Sir R. Owen, wysłał był okręt liniowy do Neapolu z powinszowaniem dla Księcia Aumala. Przy pomyślnym wietrze przybędą może nowożeńcy już jutro do Marsylii, gdzie na ich przyjęcie wielkie poczyniono przygotowania.

Gazeta Francyi utrzymuje, że przed kil-

ku dniami nowe z Otahejti nadeszły wiadomości, których rząd ogłosić jeszcze nie śmiał. Donoszą o przywróceniu Królowéj Pomareh na tron, że akt ten odbył się wśród najnieprzyjemniejszych demonstracyi. To przedewszystkiem upokarzającém było dla francuzkich marynarzy, że depesze zawierające rozkaz tyczący się przywrócenia Królowéj przywiózł okręt angielski. Przy odejściu tych doniesień panowało na wyspie wielkie wzburzenie i mocnych zawikłań obawiać się należy.

Wyprawa przedsięwzięta d. 10. p. m. przez Generała Corte przeciw pokoleniu Angadu zabrała pomimo silnego oporu ze strony Arabów 25,000 owiec, 400 wielbłądów, 300 osłów, znaczną liczbę koni i 136 jeńców. Utarczki trwały przez trzy dni, a nieprzyjaciel znaczne podobno straty poniósł. Francuzi mieli dwuch zabitych i 9 rannych, między ostatniemi szefa szwadronu Corte i Podporucznika Spahów, którego rany jednak nie są niebezpieczne.

Pomiędzy kwestyami polityki zewnętrznéj, które na przyszłem posiedzeniu zaraz przy obradach nad adresem żwawe spory wywołają, dwie przedewszystkiem na uwagę zasługują: hiszpańska i grecka. Tak Hiszpanią jak Grecyą zwiedziło ostatniemi czasy kilku członków Izby. Panowie Passy, Cormenin, Garnier Pagès i Mauguin są jeszcze w Madrycie, a Hr. Lanjuneais dopiero tydzień jak stamtąd powrócił. Przypatrywali się oni z bliska rządowi hiszpańskiemu i wpływom jego, i bez wątpienia udzielą Izbom swych spostrzeżeń, a zarazem domagać się będą od Ministerstwa objaśnienia, o ile ono tryb rzeczy przez rząd hiszpański niedawno wprowadzony pochwala, i jakie jego było w tym względzie stanowisko dyplomatyczne.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 2. Grudnia.

Postanowienie rządu względem podatku majątkowego na lat wiele nakreśli charakter naszéj polityki finansowéj. — Dotąd uważano środek ten jako pewien rodzaj podpory, którą podpierano w chwili chwiania się budynku państwa, ale któréj nie stawiano regularnie. Na téj podstawie nic nie stawiono a wynikająca ztąd przewyżka dochodów nad wydatki, użytą tylko była dla zmniejszenia procentu od długu narodowego. Ale ten perjód doświadczeń przeszedł. Podatek ten albo musi być zniesionym, albo też musi być regularnie do gospodarstwa krajowego wprowadzonym. — Ogólnie sądzą tu, że podatek majątkowy nie tylko zatrzymanym jeszcze zostanie, ale zamienionym będzie w podatek stały. Jednakże punkt ten nie został jeszcze rozstrzygniętym. Przedłużenie tego podatku do czasu nieograniczonego będzie powodem większego hałasu, jak pierwiastkowe jego nałożenie; wówczas bowiem konieczność, położenie kraju i jego tymczasowy charakter godziły z nim kontrybuentów. — Mówią, że większa część wyborców we wszystkich trzech królestwach, składająca się po większéj części z właścicieli papierów publicznych, których dochód ledwo przechodzi konieczne 150 funt. szterling., jest tym podatkiem uciążona i z tego powodu nań powstaje. — Zapewniają nawet, że téj niechęci dla podatku dochodowego przypisać należy to, że przy ostatnich wyborach w City ministeryalni kandydaci upadli. Zdaje się nam, że to zdanie wcale nie jest przesadzoném. Jakakolwiek jest przyczyna oppozycyi w Anglii lub jéj forma, rzadko się ona w cichości objawia, ale wówczas jest zwykle silniejszą. Może być, że związek przeciw prawu zbożowemu połączy się z niechętnemi podatkowi dochodowemu i wowczas to pierwsze stowarzyszenie nabędzie większéj siły; tymczasem objawia ono tylko swe działania w deklamacyach w teatrze Covent Garden i wcale się nie okazuje jako potężny nieprzyjaciel. W Irlandyi położenie rządu stanowczo się polepszyło. Stronnictwo repealu daje wyraźne znaki niezgody między swemi członkami więcéj pełnemi zapału a innemi przezorniejszemi, a O'Connell widzi, że część jego stronników zaczyna się przekonywać, iż się bez niego obejść można. — Uwaga publiczna tam równie jak i we wszystkich częściach Anglii zwrócona jest na niezliczone projekta kolei żelaznych, które dziś są w ustach każdego. Irlandya także ma znakomity udział w 150 bilach o kolejach żelaznych, które parlamentowi, przy otwarciu posiedzeń, przedstawione będą; im więcéj kraj wzrasta w pomyślność, tém mniéj słuchać będzie nierozsądnych demagogów.

Przed kilku dniami przybyły tu z Kronsztadu kosztowne podarunki od Cesarza rossyjskiego dla Królowéj, Xięcia Albrechta, Sir R. Peela, Xięcia Devonshire, Xięcia Buccleugh i innych osób. Królowa otrzymała kilka przepysznych waz z malachitu, przynajmniéj 10,000 funt. szt. wartości.

W piątek przybyła do Bristolu smutna nowina o explozyi gazu w kopalniach Avonskich pod Neath, zaszłéj w nocy na środę, podczas któréj około 60 ludzi zginęło. Bliższych wiadomości jeszcześmy nie odebrali, ale spustoszenia w kopalniach zrządzone mają być okropne.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 26. Listopada.

Dnia 25. Listop. (powiada Presse) niosła pogłoska w Madrycie, że Zurbano zwątpiwszy o tém, żeby mógł ujść przed wojskiem go ścigającém, w łeb sobie palnął; inni znowu twierdzą, że przebrany do stolicy przybył i tu się ukrywa. Słychać też, że udając się ku Madrytowi gońca napotkał, który miał depesze do władz w Burgos i Logrono; powiadają, że gońca tego przytrzymał i przeczytawszy owe depesze, kierunek swój zmienił; miał się już dostać do gór Toledanskich a teraz może już w Portugalii pewne znalazł schronienie. To ostatnie podanie zdaje się być do prawdy najpodobniejszém.

Pismo z Madrytu donosi pod dn. 26. List., że nie mniéj jak dziesięć Generałów przez ministeryum zniewolonych zostało do oddalenia się z stolicy; niektórych całkiem z Hiszpanii wygnać miano. Do rzędu tych należy 78 lat mający Ramirez, najstarszy Generał Hiszpański, któremu nakazano, żeby Madryt w przeciągu dwuch dni opuścił i bez żadnego towarzystwa na wyspy kanaryjskie się udał. Ponieważ on jednak tak słaby, że podobne wygnanie niezawodnie by o śmierć go przyprawiło, prosił Królowéj, żeby mu przynajmniéj kilka dni czasu zostawić albo pozwolić raczyła, żeby służącego swego mógł z sobą wziąść. Odpowiedź, którą odebrał, była nader cierpka; ponowiono rozkaz, żeby się natychmiast wyniósł.

Z dnia 27. Listopada.

Generalny komendant prowincyi Huesca udał się z wojskiem swojém w pochód ku Hecho, dokąd się uciekli buntownicy, którzy z Francyi byli wtargnęli. Zemknęli oni zaraz ku granicy bez oporu i przenieśli siedlisko Junty Centralnéj zapewne już do Francyi. Dwuch oficerów, którzy w ręce ich wpadli, kazała Junta natychmiast rozstrzelać. Pan Madoz, stał jako Minister finansów na czele Junty; były Generał Ruiz mianował się Generalnym Kapitanem Aragonii, a Bellera generalnym Kapitanem Katalonii. — Także i młodszy syn Zurbany dostał się w niewolę i oddany jest pod sąd wojenny. Starego Zurbany jeszcze dotychczas nie ujęto, a starszy syn jego, którego dnia 25. zapewne już rozstrzelano, zrobił ważne zeznania.

Włochy.

Z Liworno, dnia 20. Listopada.

Temi dniami oddział wychodźców polskich z Algieryi przybyłych w porcie naszym zaambarkował się, aby się puścić do Smyrny, zkąd się do Czerkasyi dostać spodziewa, aby tam w połączeniu z góralami wojnę na zabój z Rossyanami prowadzić. Słychać, że emigranci w Belgii i Anglii przebywający zamysł taki wykonać postanowili. (Nie możemy temu dać wiary, ponieważ bowiem Rossya ściśle brzegi Czerkasyi blokuje, naraziliby się ci emigranci bezpotrzebnie na niebezpieczeństwo wpaść w ręce majtków rossyjskich).

Grecya

Z Aten, dnia 15. Listopada.

Fałszywy stósunek zachodzący w ministerstwie okazał się jak najwyraźniéj w skutek wyboru Generała Grivas. Kolletis zyskał przez to zupełnie nietylko swego dawnego przyjaciela wraz z całém jego stronnictwem, lecz okazał oraz, iż gotowym jest utrzymać znaczenie swoje, choćby nawet do tego potrzebował pięści Palikarow. Chwalił równocześnie Monitor grecki pismo deputowanego francuzkiego i przyjaciela Piscatorego, Pana Duvergier de Haurane, który niedawno zwiedził Grecyą i bez ogródki twierdzi: że Rossya zrobiła powstanie wrześniowe, że Panowie Sutzo, Metaxas, Zographos i Kalergis ułożyli ten spisek w przytomności ambassadora rossyjskiego, Pana Katakazi, że wprawdzie Matexas i Kalergis nie chcieli się tak daleko zapuścić, lecz że reszta przez to chciała zmusić Króla do oddalenia się, iż żądali od Króla, aby podziękował tym którzy go pokonali, w nadziei, iż raczéj tronu odstąpi, i że wreszcie nie jest to wcale rzeczą wyjaśnioną, czy Pan Metaxas teraz jeszcze nie jest pod wpływem rossyjskim. Aeon organ partyi rossyjskiéj bucha ogniem i jadem przeciw temu wszystkiemu; główna jednakże walka stoczy się zapewne w izbach.

Ameryka.

Podług wiadomości które z Nowego Yorku statkiem »Hibernia« przybyły, Polk już 139 głosów liczył, a współzawodnik jego Klay tylko 93. Co się tyczy owych 44 wyborów, których wypadek jeszcze nieznany, rachują, że Polk w 25, a Klay w 19 większość głosów otrzyma. Jaki wpływ będzie miał wybór Polka na stanowisko papierów amerykańskich, nic jeszcze pewnego powiedzieć nie można. — Potwierdza się teraz zupełnie, iż tegoroczny zbiór bawełny jest nader obfity, dla tego też ceny jéj są bardzo niskie.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennika Domowego wyszedł Nr. 25. i zawiera: Artykuł wstępny

(o kształtowaniu się wszystkich, najdrobniejszych nawet czynności ludzkich podług najwyższéj zasady socyalnéj.) — Noc zimowa przez S. — Prelekcye Mickiewicza, kurs czwartoletni. — Szajne-Katrynka. — Rozmaitości, Mody i Objaśnienie ryciny.

(Z Tyg. Petersb.)

NOWINY LITERACKIE.

I.

Odbieramy wiadomość z Wilna, że z początkiem Stycznia roku przyszłego wyjdą z typografii P. Glücksberga dzieła następujące:

1) Wspomnienia Odesy, Jedyssanu, Budżaku, Dziennik przejażdżki w r. 1843 J. I. Kraszewskiego. Dzieło bardzo zajmujące, które wielką rokuje wziętość, gdy kraje w niem opisane, t. j. Step Jedyssański i Budżaku, obchodzą nas i obchodzić powinny w historycznym względzie. Z Budżaku wychodziły te tak straszne nawały Tatarskie, które niszczyły Podole, Ukrainę i Czerwoną Ruś. Nadto znajdą tu czytelnicy wiele szczegółów o Tatarach, ich historyi, obyczajach, sposobie życia i wojowania, fizyonomii, ressursach kraju. Toż o kozakach i kozactwie, o niektórych miejscach Podola, jakie autor przebywał. Same nareszcie szczegóły o Odessie, a zwłaszcza o jéj handlu, tak dla naszych prowincyj ważnym, o stosunkach z Europą i Wschodem, zająć muszą, zwłaszcza iż poraz pierwszy w naszym języku się ukażą. Podwójny więc interes powinno mieć dzieło, historyczny i czasowy, gdyż wyjaśnia wiele dawnych rzeczy i opisuje nowe, daje poznać część dawnéj Polski, może najmniej znajomą, etc. (W ogóle 3 Tom in 8^0.)

2.) Pamiątki starego szlachcica Litewskiego, Tom 2, zawierający powieści jeszcze drukiem nieogłoszone, jako to: a) Król Stanisław; b) Stanisław Rzewuski i Błogosławiona Anna z Omiecińskich; d) Zdania szlachcica o Wolterze; e) Zamek Kaniowski i t. d. 1 Tom in 8^0.

3.) Tajkury, powieść narodowa Edw. Tarszy. Tom 1, a może i 2 (w ogóle będą 3 Tomy).

4.) Obraz Cebesa i Dziennik Epikteta, X. Hołowińskiego. 1 Tom in 8^0.

5.) Ornithologia Hrab. Konst. Tyzenhauza. 2 Tom, (zawierający do 40 arkuszy druku).

6.) Pielgrzymka do ziemi Śtéj. X. Ig. Hołowińskiego. Tom 5. in 8^0.

7.) Rozmyślania Ewanielij, Tom 3 i 4.

8.) Tęczyńscy dramat historyczny J. I. Kraszewskiego.

9.) Dwór Cesarza Tureckiego i Rezydencya Jego w Konstantynopolu. (Przedruk).

10.) Wzmianka o życiu i pismach Kazimierza Brodzińskiego. Skreślił Dominik Cezary Chodźko.

11.) Athenaeum oddz. IV, Tom VI, (przy którym załączony będzie portret X. Ig. Hołowińskiego, w przepysznym sztychu).

12.) Athenaeum oddz. VI, Tom 1 (w którym zawarte będą artykuły następujące: a) Idea systemu Hegla przez A. Ott., tłum. J. I. Kraszewski; b) Anna Krakowianka i Anna z Krakowa przez H. Skimborowicza; c) Ostatnie chwile Marlińskiego, przez Alb. Potockiego; d) Bzdurstw obyczajowych Tom 2, rozdział 1, przez Izasława Blepońskiego; e) Galerya obrazów w Berlinie przez J. Komornickiego; f) Franciszek Wiktor Dmochowski przez J. J. Kraszewskiego.

13.) Płaszcz. Tłumaczenie z Rossyjskiego, z dzieł M. Gogola. (Wyjątek z Atheu. odz. IV).

14. Pamiętniki umysłowe, zawierające; a) Pan starosta Zakrzewski przez Edw. T.; b) Opowiadania stoletniego kozaka Korzy, przez T. Narbutta; c) Fabrykant, komedya oryginalna J. Korzeniowskiego; d) Życiorys Izabelli Gorskiéj; e) Marzenia i Rzeczywistość, przez Karolinę z H. S. 2 Tomy.

II.

DZIEJE KRZYŻAKÓW.

Oraz ich stosunki z Polską, Litwą i Prussami, poprzedzone rysem dziejów wojen krzyżowych.

Z dwunastu rycinami na stali.

Prospekt.

»Dzieje rycerskiego zakonu Krzyżaków w ścisłym zostają związku z historyą Polski, Pruss, Litwy i Inflant. W ciągu lat trzechset, już przyjaciele, już wrogowie tych krain, sąsiedzi i napastnicy, obrońcy i tajemni podżegacze wszelkich zawichrzeń, łącząc w sobie odwagę rycerską z duchem intryg, i niepohamowaną chciwością panowania, Krzyżacy we wszystkich prawie wypadkach dotykających w owe czasy Polskę i Litwę, nieobojętną, a często nader zajmującą grali rolę. Imiona Poppona z Osterny, Sygfryda Leuchtwangen, Winryka Kniprode, Konrada Wallenroda, dwóch Jungingenów, z których Ulryk zginął w bitwie z Władysławem Jagiełłą pod Grunwaldem i Tannenbergiem, późniéj dwóch Erlichshausenów, jakże często w historyi Polskiéj są wspominane! Zaprowadzenie rycerzy zakonnych w ziemi Dobrzyńskiéj przez Konrada Księcia Mazowieckiego, połączenie się kawalerów Mieczowych

Inflanckich z Krzyżakami Pruskimi, zbrojne nawracanie Pruss i Żmudzi, związki z książętami Litewskimi, wyniesienie Mendoga na królestwo Litewskie, mięszanie się Krzyżaków we wszelkie sprawy domowe książąt Mazowieckich, Litewskich, Ruskich, spory w Inflantach z arcybiskupami i duchowieństwem miejscowém, zagadkowe mistrzostwo poetyckiego Wallenroda, wreszcie pochylanie się zakonu ku upadkowi, do czego w końcu Bractwo rycerzy Jaszczurczych w Prussiech znacznie się przyczyniło: jak obfite nastręczają przedmioty dla dziejopisa, jakże są ciekawe, i nietylko rozwagę, ale żywo zajmują wyobraźnię! Sama organizacya rycersko-duchowna potężnego zakonu, podbijającego pod swą władzę narody silne i bitne, jak obszerne nastręcza pole do głębokich rozmyślań!

Dzieje tego zakonu ogłaszają się teraz drukiem.

Początek wzięli Krzyżacy w Palestynie, pod murami Ptolemaidy, podczas wojen Krzyżowych, tak znakomitą część stanowiących w dziejach wieków średnich. Właściwą więc historyą zakonu Krzyżaków, poprzedzi rys ogólny dziejów Krucyat; następnie opisanem będzie ich przesiedlenie się do Europy i stosunki z Polską, Prusami, Inflantami i Litwą. Oprócz kronik spółczesnych, obfitych materyałów do dzieła niniejszego dostarczyło archiwum tajne Krzyżackie w Królewcu, z którego mnóstwo wyciągów i skazówek znajduje się w ogromnéj dziewięciotomowéj historyi Pruss Voigta. Kodexa dyplomatyczne Pruski i Polski i Index dyplomatów Inflantckich posłużył także niemało do ułożenia dziejów Krzyżaków.

Bezstronność i wierność w opisach głównie miał autor na celu. Nie wierzył ślepo kronikarzom Krzyżackim, ale ich porównywał z innemi zródłowemi pisarzami lub zbiorami, starał się przedstawić wypadki tak jak one były, nie unosząc się bynajmniéj skłonnością ku jednéj lub drugiéj stronie, lecz wiernie hołdując prawdzie.

Dzieje Krzyżaków, z natury swego przedmiotu, nie tylko obchodzą badacza historyi, ale są nader zajmujące i ciekawe dla wszystkich. Zawierają w sobie obfitość poetyckich ustępów, opisy charakterów wzniosłych lub okrutnych, przedstawiają społeczność jaka już zaginęła, obyczaje i zwyczaje które się zupełnie przekształciły, uczucia, namiętności jakie odmienną następnie barwę przybrały, tyle wspomnień, tyle pamiątek!

Spodziewa się przeto wydawca miłą Czytelnikom uczynić przysługę ogłoszeniem Dziejów Krzyżaków, jakich literatura Polska dotąd nieposiada. Wartość wewnętrzną dzieła ocenią Czytelnicy. Wydawca ze swéj strony zapewnić może, iż wszelkich dołożył starań aby to dzieło odpowiedziało pod każdym względem oczekiwaniu. Nieszczędził obok tego nakładu na zewnętrzną ozdobę, na ryciny, druk piękny, papier wytworny.

Wydawca nieplonną ma nadzieję, że Szanowna Publiczność oddając sprawiedliwość jego usiłowaniom w ogłaszaniu drukiem już nie jednego ważnego i użytecznego dzieła, nie odmówi swych względów i dla nowo rozpoczynających się Dziejów Krzyżaków.

III.

»Wyszedł z druku i postąpił do przedaży Rok drugi Rocznika literackiego, ozdobiony drzeworytami, litografiami, portretami i muzyką, wydany P. Romualda Podbereskiego w Petersburgu 1844. Składa się z artykułów wierszem lub prozą, między innemi następnych autorów: X. Hołowińskiego, X. Ant. Moszyńskiego, M. Grabowskiego, J. Kraszewskiego, K. Bujnickiego, Mich. Hrabiego Borcha, Al. Grozy, T. Łady-Zabłockiego, J. Barszczewskiego, P. Post. Proszyńskiego, J. Kułakowskiego, T. Zana, B. Dołęgi, Róży Podbereskiéj i t. d. i t. d. Ozdobiony portretami: malarza Rusieckiego przez syna, i J. Barszczewskiego, p. Kar. Żukowskiego, oraz litografiami: S. Jana Nepomucena, z oryg. Smuglewicza, znajdującego się w katedrze wileńskiéj, na kam. P. Bolesława Rusieckiego, syna; Scena Ludu Białoruskiego pr. Rud. Żukowskiego; Widok Smętarza w Smile, p. Panią Paulinę Grabowskę; rysunek na okładkach Alberta Żametta. Muzyka: Mazury nad-newskie P. Post. Proszyńskiego; Śpiewek Żmudzki Panny Józefy Przeciszewskiéj, Polonez i Marsz Ant. Abramowicza. Winjety rznięte w Paryżu podług rysunków Horacego Werneta, Grandvill'a, Aug. Kocebu i Rud. Żukowskiego, oraz próbki polskich drzeworytów p. Napol. Cui z Akad. Sztuk piękn. w Petersburgu.

Pod tymże adressem prenumerować można:

Poezye Tadeusza Łady Zabłockiego, wyszłe już z cenzury i postępujące do druku, a mające opuścić prassę na początku r. 1845, we 3ch częściach, w jednym wielkiego formatu Tomie, mieszczącym w sobie treść trzech zwyczajnych poezyjnych tomików. Wydanie wytworne, na welinie, nowym drukiem, z najdokładniejszym portretem autora, rys. na kam. P. Karola

Żukowskiego, z oryginału robionego w Tyflisie. Petersburg. Wydanie Romualda Podbereskiego.

OBWIESZCZENIE.

Do sprzedaży drogą licytacyi papierów starych już niepotrzebnych wyznaczyliśmy termin na dzień 19. Grudnia r. b. po południu o godzinie 3ciéj przed P. Kinel Referendarzem Sądu Nadziemiańskiego w lokalu tegoż Sądu, o czém chęć kupna mających zawiadomiamy.

Poznań, dnia 6. Grudnia 1844.

Król. Sąd Nad-Ziemiański.

Szkoła polska panien.

Aby odpowiedzieć życzeniom tylokrotnie objawionym, urządzenia takiego Instytutu panien, gdzieby polki w narodowym języku wykształcenie i wychowanie odbierały, podpisana urządziła obok szkoły panien niemieckiéj, podobną szkołę polską z trzech klass, w których najznakomitsi professorowie tutejszego miasta nauki w polskim języku wykładają. O bliższych warunkach tak co do pomieszczenia panien na pensyi od Nowego Roku, jak co do uczęszczania na samą naukę, dowiedzieć się można w Instytucie samym.

Donoszę oraz, że od 13. Stycznia 1845. roku urządzone będą godziny do konwersacyi w języku francuzkim, pod przewodnictwem rodowitéj i wykształconéj Francuzki. Starsze panny brać je będą od 4—6 w Czwartek i Poniedziałek, młodsze od 4—6. we Wtorek i Piątek. Miesięcznie płaci się od osoby 6 Złt. polskich.

Agniszka Hebenstreit,
przełożona Instytutu panien, ulica Wilhelmowska Nr. 22.

DONIESIENIE.

W narodowéj naszéj kopalni gipsu w wsi Wapnie, powiatu Wągrowieckiego pod Kcynią, przestawiona i na nowo tak dobrze urządzona została parowa maszyna do melenia gipsu przez inżyniera i mechanika Wgo. Bergen z Berlina, iż stawia mnie w możności, przez posiadanie znacznego zapasu melonego gipsu, ceny zniżyć, a to w ten sposob, że od dnia dzisiejszego w miejscu w kopalni w Wapnie po 7 sgr. 6 fen. sprzedaję cetnar Berliński gipsu miałko melonego do mierzwienia, o czém wszystkich interessentów potrzebujących gipsu mam przyjemność zawiadomić. Przyczém zwracam uwagę na stósowną porę i teraźniejszą dobrą drogę.

Wapno, dnia 11. Grudnia 1844.

Floryan Wilkoński.

Szanownéj i przezacnéj Publiczności mam honor niniejszém donieść, że w nowo przezemnie założonym i dziś otwartym składzie przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 8. znajdują się do nabycia wszelkie ubiory męzkie, a mianowicie płaszczyki Greckie, Algierki paletony, surduty, fraki, spodnie i t. p., jak również kamizelki gotowe i w sztuczkach prawdziwe Liońskie, korty i kapelusze Paryskie, szale męzkie, chustki na szyję i do nosa, zgoła to wszystko co do porządnego ubioru męzkiego potrzeba, w najnowszym guście, trwałe i ile tylko być może za najumiarkowańsze ceny.

Polecając wyż opisany skład mój spodziewam się, iż przezacna Publiczność względami swemi i nadal zaszczycać mnie raczy.

Poznań, dnia 11. Grudnia 1844.

Antoni Doliński.

Na nadchodzące święto Bożego Narodzenia polecam znaczny dobór różnych pięknych towarów cukierniczych po cenach najumiarkowańszych.

J. Freundt, Wrocławska ulica Nr. 37.

Kurs giełdy Belińskiéj.

Dnia 9. Grudnia 1844.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$99\frac{11}{12}$	$99\frac{5}{12}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	94	$93\frac{1}{2}$
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$99\frac{1}{4}$	$98\frac{3}{4}$
Obligi miasta Berlina	$3\frac{1}{2}$	100	—
» » Gdańska w T. .	—	48	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	$99\frac{1}{4}$	$98\frac{3}{4}$
» » W. X. Poznańsk.	4	—	$102\frac{7}{8}$
» » dito	$3\frac{1}{2}$	$98\frac{1}{4}$	$97\frac{3}{4}$
» » Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{2}$	100
» » Pomorskie . . .	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{2}$	—
» » March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{2}$	—
» » Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	99
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	$11\frac{1}{2}$	11
Disconto	—	$3\frac{1}{2}$	$4\frac{1}{2}$
Akcje			
Drogi żel. Berl.-Poczdamskiéj	5	—	$192\frac{1}{2}$
Obligi upierw. Berl.-Poczdams.	4	103	—
Drogi żel. Magd.-Lipskiéj . .	—	—	$185\frac{1}{2}$
Obligi upierw. Magd.-Lipskie .	4	—	$103\frac{1}{4}$
Drogi żel. Berl.-Anhaltskiéj .	—	$149\frac{1}{4}$	$148\frac{1}{4}$
Obligi upierw. Berl.-Anhaltskie	4	$103\frac{1}{4}$	—
Drogi żel. Dyssel. Elberfeld.	5	—	92
Obligi upierw. Dyssel.-Elberf.	4	—	$96\frac{3}{4}$
Drogi żel. Reńskiéj	5	$79\frac{1}{2}$	$78\frac{1}{2}$
Obligi upierw. Reńskie	4	–	$96\frac{1}{2}$
Drogi od rządu garantowane.	$3\frac{1}{2}$	$98\frac{1}{4}$	—
Drogi żel. Berlinsko-Frankfort.	5	—	$159\frac{1}{2}$
Obligi upierw. Berl.-Frankfort.	4	102	—
» żel. Górno-Szląskiéj . .	4	117	—
» » dito *Lit. B.* . .	—	108	—
» » Berl.-Szcz. *Lit. A.* i *B.*	—	$119\frac{3}{4}$	$118\frac{3}{4}$
» » Magdeb.-Halberst	4	$108\frac{1}{2}$	$107\frac{1}{2}$
Dr. żel. Wrocl.-Szwidn.-Freib.	4	—	104
Obligi upierw. Wroc. Szw.-Fr.	4	$101\frac{1}{4}$	—
Dr. żel. Bonn-Kolońskiéj . . .	5	—	—

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 9. Grudnia 1844. r. od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen
Pszenicy szefel . . .	1	7	—	1	12	—
Zyta . dt.	1	—	—	1	1	6
Jęczmienia dt.	—	22	—	—	23	—
Owsa . dt.	—	16	6	—	17	6
Tatarki dt	—	22	6	—	25	—
Grochu . dt.	1	—	—	1	1	6
Ziemiaków dt.	—	7	—	—	8	—
Siana cetnar	—	23	—	—	24	—
Słomy kopa	5	10	—	5	15	—
Masła garniec	1	15	—	1	20	—